

Te wypłaty z bankomatów o czwartej
Po tej lufie na sen - ostatniej
Nie gadaj ze mną, to nie ja teraz (to nie ja)
Zadzwoń sam, jak się odnajdę
Masz wszystko, czego potrzebuję
Ale mam wszystko, czego potrzebuję
Podobno kosmos daje mi sygnały
Odbieram rzadziej niż nieznany numer
Czy jeśli się pożegnamy z bólem
To się w końcu pożegnamy z bólem?
Przecież znałaś we mnie każdą nutę (znałaś?)
Nie wiem, kto mi poprzerabiał partyturę
Każdy instrument w tym ciele gra inną melodię
Choćbym nie wiem jak starał się składać te puzzle
To wyjdą podobnie, bo nie wiem
Jestem Supermenem, czy jestem Supermemem?
Żyjemy w super świecie?
Czy to tylko internet?
Miałem być prezentem, ale nie wyszedłem
Muszę być złudzeniem, że liczą się intencje

Kiedyś cię znajdę (kiedyś)
Kiedyś cię znajdę (kiedyś)
Mam ci do powiedzenia sto tysięcy ważnych rzeczy
Chyba przydałby się hypeman (yeah)
Kiedyś cię znajdę (kiedyś)
Kiedyś cię znajdę (kiedyś)
Mam ci do powiedzenia sto tysięcy ważnych rzeczy
Chyba przydałby się hypeman (yeah)
Kiedyś cię znajdę
Kiedyś cię znajdę
Mam ci do powiedzenia sto tysięcy ważnych rzeczy
Chyba przydałby się hypeman (yeah)

Intuicja ci nie ściemnia
Więc mi czytasz SMSy, a nie w myślach
Dym na płuca kończy dzień (aha)
Nie ma siły robić scen
Jaką masz kliszę tych długich potyczek?
To drugi policzek, czy drugi kieliszek?
I uczysz się milczeć, czy lubimy ciszę?
Powiedz, co śni ci się, gdy budzi się życie
Ty byś chciała żebym był tym
Kim nie chciałem być, kiedy byłem nim
A ja wierzę sobie w sny
I zaczarowany dym, a nie magię liczb
Scenariusz szary jest, zlewa się czerń i biel
Wszystko mi mówi, że siedzisz gdzieś obok
A ja wciąż nie wiem, gdzie

Kiedyś cię znajdę
Kiedyś cię znajdę
Mam ci do powiedzenia sto tysięcy ważnych rzeczy
Chyba przydałby się hypeman (yeah)
Kiedyś cię znajdę
Kiedyś cię znajdę
Mam ci do powiedzenia sto tysięcy ważnych rzeczy

Chyba przydałby się hypeman (yeah)